

Rozmyślanie na temat śmierci podjęte przez autora w tym jego stosunkowo późnym⁶, pochodzącym z roku 1975 utworze charakteryzuje ciąg antynomicznych napięć. Nadają one tekstowi niezwykłą wewnętrzną dramaturgię, uwidaczniającą się także poprzez kompozycję utworu, podzielonego na kilka zróżnicowanych co do długości i formy członów konstrukcyjno-myślowych. Wspomniane napięcia, ułożone w przeciwstawne pary pojęć, organizują też wewnętrzną strukturę tekstu, obrazując z jednej strony procesualność dojrzewania świadomości bohatera lirycznego, stopniowo odkrywającego ukryte, coraz głębsze sensory egzystencjalne oraz swoją kondycję jako bytu przygodnego, podobnego Pascalowskiej trzcinie na wietrze⁷. Z drugiej strony, owe antynomie odzwierciedlają także swoistą dialektykę duchowego rozwoju, której w dużej mierze poświęcona jest rzeczona medytacja Wojtyły. Przemilczany w tekście kontekst, wobec którego sytuuje się Wojtyłowy dyskurs, daje się rozpoznać jako kontekst biblijny⁸. Stanowi go mianowicie ewangeliczna glosa zawierająca Chrystusową przestrożę: „Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa” (Łk 9,24). Powyższe słowa z Ewangelii oparte są na paradoksie i odsłaniają niewspółmierność oraz odmienność reguł obowiązujących w postrzeganiu rzeczywistości z perspektywy ludzkiej i ponadludzkiej. W ukryty i niebezpośredni sposób słowa te wyznaczają dynamikę dążeń bohatera wypowiadającego się w interesującym nas utworze i wpisują je w logikę chrześcijańską, a jednocześnie nadają im znamię specyficznego duchowego maksymalizmu, możliwego do osiągnięcia tylko wobec perspektywy ostatecznej, spełniającej się w eschatologicznej obietnicy.

Inaczej rzecz ujmując, owa ewangeliczna glosa pulsuje na zapleczu Wojtyłowego rozważania, uruchamiając tok myślenia i wyznaczając kierunek refleksji zawartej w tym niełatwym poemacie filozoficzno-duchowym – o ile taką właśnie klasyfikację gatunkową wolno byłoby uznać za adekwatną typologię analizowanego tekstu, co w tym momencie pozostanie jednak poza obszarem badawczej uwagi⁹.

Rozmyślanie lirycznego bohatera poematu rozgrywa się na dwu płaszczyznach pozostających wobec siebie w opozycji oraz wyznaczających pierwszą parę antynomii organizujących strukturę całego tekstu. Z jednej więc strony mamy do czynienia z płaszczyzną naturalną, na której rozważanie bohatera

⁶ Utwór opublikowany został po raz pierwszy w miesięczniku „Znak” („Znak” 27(1975) nr 3(249), s. 271-276), pod pseudonimem Stanisław Andrzej Gruda.

⁷ Por. B. P a s c a l, *Myśli*, 264-265, tłum. T. Żeleński (Boy), Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1977, s. 112n.

⁸ Więcej na temat „biblijności” tekstów Wojtyły zob. M. O ł d a k o w s k a - K u f l o w a, *Biblia w utworach literackich Karola Wojtyły*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 18(1999) nr 1, s. 105-115.

⁹ Na temat specyfiki dykcji poetyckiej Karola Wojtyły zob. Z a r e b i a n k a, dz. cyt.

ujawnia aspekt filozoficzny. Ten ciąg rozmyślania sytuuje refleksję Wojtyły w kręgu egzystencjalizmu, a wypowiedziane przez narratora¹⁰ słowa skierowane są do jakiegoś lirycznego „ty” tożsamego, jak się wydaje, z „ja”, co pozwala traktować tekst jako swoiste soliloquium. Słowa: „na pewno – / istniejesz stale ku śmierci, istniejąc wciąż ku przyszłości”¹¹, odsłaniają inspirację myślą Martina Heideggera i jego pojmowaniem życia ludzkiego jako bytu skierowanego ku śmierci, a po części może także pesymizmem Sorena Kierkegaarda z jego „chorobą na śmierć”¹² oraz koncepcją rozpacz. W porządku naturalnym, doczesnym, śmierć jawi się bohaterowi utworu Wojtyły jako podstawowa sytuacja graniczna¹³, rozłamująca życie i skierowująca je ku rozpacz jako właściwie jedynej adekwatnej i zarazem najbardziej naturalnej odpowiedzi na absurd istnienia. Konstatacja: „Śmierć jest jednak doświadczeniem kresu / i ma w sobie coś z unicestwienia”¹⁴, wyrasta z powszechnego doświadczenia ludzkiego i jest wyrazem tragicznego realizmu, uzasadniającego i usprawiedliwiającego rozpacz: „mej nadziei nie potwierdza we mnie / żadne złoże własnej tylko pamięci, / nadziei w zwierciadle mijania nie odtwarza nic”¹⁵. Płaszczyzna druga to płaszczyzna duchowa i eschatologiczna. To poprzez nią i dzięki niej bohater przekracza rozpacz, przekracza egzystencjalistyczną pustkę absurdu, by dzięki duchowej transgresji odkryć inny wymiar i inne oblicze śmierci. Wszystkie kolejne pary napięć charakteryzujących duchowe zmagania lirycznego „ja” wobec śmierci są podporządkowane tej zasadniczej antynomii wymiaru naturalnego, doczesnego i wymiaru nadprzyrodzonego, w którym bohater upatruje jedyną możliwość przywrócenia sensu i odzyskania nadziei na ostateczne ocalenie i spełnienie. Dorastanie do takiego nowego, przekraczającego uwarunkowania ziemskiej rzeczywistości i jej ograniczenia pojmowania śmierci dokonuje się według Wojtyły w procesie dojrzewania,

¹⁰ Celowo używam w tym miejscu słowa „narrator” na określenie bohatera mówiącego w analizowanym poemacie. Intencją jest tu zaznaczenie, po pierwsze, ciężenia tekstu ku dyskursowi epickiemu, mimo nacechowania lirycznego, po drugie, uwypuklenie trudności z klasyfikacją gatunkową utworu, sytuującego się w jakimś genologicznym „pomiędzy”.

¹¹ Por. W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, dz. cyt., s. 160.

¹² Zob. S. K i e r k e g a a r d, *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*, tłum. J. Iwaszkiewicz, PWN, Warszawa 1982.

¹³ Termin Karla Jaspersa (zob. K. J a s p e r s, *Sytuacje graniczne*, tłum. A. Staniewska, M. Skwieciński, w: R. Rudziński, *Jaspers*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978, s. 186-242). Adekwatność wypracowanych w kręgu filozofii egzystencjalistycznej kategorii używanych przeze mnie do opisu doświadczenia zawartego w *Rozważaniu o śmierci* Wojtyły wydaje się pośrednim dowodem ideowej bliskości myśli egzystencjalistycznej i sposobu prowadzenia refleksji o człowieku uprawianej przez Wojtyłę. Wydaje się wszakże zarazem, iż egzystencjalistyczna wizja człowieka i ludzkiego życia zostaje przez Wojtyłę przekroczone i podporządkowana chrześcijańskiej nadziei wynikającej z wiary w zmartwychwstanie.

¹⁴ W o j t y ł a – J a n P a w e ł II, dz. cyt., s. 165.

¹⁵ Tamże.

którego nieodłącznym składnikiem pozostaje zmaganie z sobą i skłonnością do naturalistycznej percepcji zjawisk. Kolejne antynomiczne pary pojęć organizujących refleksję bohatera to dusza i ciało, przeszłość i przyszłość, bojaźń i miłość, lęk i nadzieja, nicość i zmartwychwstanie, życie i śmierć. Dialektyka tych pojęć prowadzi liryczne „ja” ku konkluzjom przeczącym egzystencjalistycznym wnioskom, wiodąc bohatera od rozpaczki ku nadziei umocowanej w wierze w życie wieczne, jako gwarant którego przedstawiany jest w utworze Chrystus i Jego zmartwychwstanie. Poza Nim, poza perspektywą chrześcijańską ukazaną w tekście jako jedyna konstruktywna kontrpropozycja wobec egzystencjalistycznego nihilizmu, żadne starania bohatera o nadanie śmierci jakiegokolwiek pozytywnego sensu nie miałyby szans w starciu z destrukcją w niej zawartą i objawiającą się jako niszcząca siła, której działanie prowadzi do anihilacji.